Ner 208. ROK 1841 PONIEDZIAŁEK 13 WRZESNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Maurycego.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Chronisław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27"' 7"' 476	† 9° 1	4"' 04	Pł Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
10	2	7, 146	† 13, 2	3, 15	Zachodni mocny	Pochmurno	
	10	7, 859	† 8, 2	3, 85	,, słaby	Pogoda z Chmurami	Deszcz

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 10 do dnia 11 Września.

Leduchowski Juliusz hr., Wojewódzki Hilary ob., z Polski; — Łencki radza cesarsko rossyjski, Hibl Józef, Pikusińska Justyna ob., Kodrembski Rafał, z Galicyi; — Wuntsch, Ciemierski Wincenty, Eberharot Jan, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Wodzicki Franciszek hr., Szymańska Karolina, Reya Giovani, Smidecki Józef, Chołdakowski Kajetan, do Polski; — Brudziński Józef, Maciński Piotr, Lubomirska Teressa xiężna, Przebendowska Marya hr., Olszewski Wincenty ob., Łubicński Xawery ob., Szymczykiewicz Konstanty ob., do Galicyi.

Przedwczorajsza doroczna uroczystość krajowa, nadania Ustawy konstytucyjnéj przez TRZY NAJJAŚNIEJSZE DWORY OPIEKUŃCZE Wolnemu Miastu Krakowu z Jego Okręgiem, — odbyła się ze zwyczajną okazałością.

List z Kalisza pod dniem 1 września, zawiera o naszéj kompanii dramatycznéj, między innemi co następnje: »Dziś, po trzech miesięcznym pobycie, kompania dramatyczna krakowska opuściła miasto nasze, powrotem do »Krakowa przez Kielce, gdzie skutkiem odebranego ztamtąd zaproszenia, ma dać kilka widowisk scenicznych. — Publiczność tutejsza, na przedostatniem widowiskn, gdzie dano po drugi raz nową komedyą WALERYA, równie jak na ostatniéj wystawie, danéj po trzeci raz opery: KRAKOWIACY, którą zaszczycił obecnością swoją, przejeżdżający tędy Xiąże JMci Weimarski, — przywołała wszystkich artystów, i całą scenę obsypała kwiatami, w dowód swego najżywszego zadowolenia.«

»Nazajutrz po wyjeździe téj ładnéj truppy z Kalisza, — lubownicy nasi w liczbie około trzydziestu osób, — wyprzedzili ją na półtory mili drogi za miasto, — oczekując tam na wszystkich, z przysposobionym na pożegnanie obiadkiem. Tak miłą niespodzianką podchwyceni artyści krakowscy, nraczeni i obsypani pochwałami, ruszyli dopiero w dalszą drogę, unosząc z sobą zadowolenie Publiczności kaliskiéj i miłe wspomnienia gościnnego Kalisza.«

Na wczorajsze widowisko letnie w teatrze, liczna zebrała się Publiczność, i z widocznem zadowoleniem przyjmowała grę artystów, udzielając przytym częste oklaski uczniom występującym w obu sztuczkach.

W krótce dany będzie nowy dramat, pod nazwą: ZAWIESZENIE BRONI, w którym dwo-

je dzieci grają role główne. Sztuczka jest pełna rozrzewniających obrazów.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 5 *Września.* —

BANK POLSKI.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że gdy część obligów Skarbowych pięcio-procentowych pierwszéj i drugiéj seryi do umorzenia w półroczu od 17 lutego (1 marca) do 20 sierpnia (1 września) r. b. przypadająca z powodu wyższego nad imienną wartość kursu, nie mogła być na giełdzie wykupioną, stósownie zatém do instrukcyi przez Radę Administracyjną w dniu 13 (25) września 1835 r. zatwierdzonéj, przez losowanie umorzoną będzie. W tym celu dnia 26 sierpnia (7 września) r. b. zaczynając od godziny 10 z rana. odbędzie się w Sali bankowéj publiczne posiedzenie banku przygotowawcze, w obecności Kommissyi Umorzenia Długu Krajowego, tudzież Delegowanych od Kommissyi Rządowéj Przychodów i Skarbu, na którém włożone zostane do kół numera wszystkich Obligów Skarbowych w biegu będących, a następnie dnia 29 sierpnia (10 września) r. b. podobnież od godziny 10 z rana, uskuteczni się losowanie ilości tychże obligów planem do umorzenia przeznaczonych.

W Warszawie dnia 13 sierpnia (1 września) 1841 r.

Radzca Stanu Prezes,
(podpisano) *Lubowidzki.*
Sekretarz Jeneralny,
(podpisano *Łubkowski.*

— *Paryż* 22 *Sierpnia.* —

Ministeryalna wieczorna gazeta donosi że w Lille jeszcze zawczoraj trwały niespokojności. Wojsko burzycieli poskromiło, wielu bardzo winowajców pochwytano.

W *Toulonnais* znajduje się co następuje: »Pod rozkazami vice-admirała Hugon stojąca flota ma za kilka dni wyruszyć pod żagle. Nie wiadomo w jakim popłynie kierunku, ale utrzymują, że wypływa tylko w celu odbywania ćwiczeń na otwartém morzu. Z wielu przystań wysłano w téj chwili armaty *a la Paixhans* na rachunek paszy Egiptu. Wnoszą ztąd że kwestya wschodnia ostatecznie jeszcze rozstrzygniętą nie została.

— *Dnia* 23 *Sierpnia.* —

Messager ogłosił następujące objaśnienie: »Dziennik *Temps* doniósł wczoraj że spis ludności odwołanym został. Ta wiadomość jest zupełnie bezzasadną. Rząd żadnego podobnego nie wydał rozporządzenia; spisywanie trwa ciągle a gabinet zamierzył, do końca je doprowadzić. Że skutki spisu nie mają dotykać przywilejowanych podatkowych w liście na 1842 r. postanowienie to nie jest przecież zawieszenie rejestracyi, jest tylko zupełnie jednozgodne z z ostatnim okólnikiem ministerstwa Skarbu. Słuszność spowodowała to ograniczenie; skoro bowiem rejestracya w właściwym czasie we wszystkich gminach ukończoną być nie mogła, aby listy na rok 1842 z niéj wygotować, niesłusznie byłoby wypadki jéj do spisanych już gmin stósować, a drugim obecny stan rzeczy zatrzymać.

— *Londyn* 21 *Sierpnia.* —

Najważniejszą wiadomością jaką przywiózł okręt Akbar z Kantonu przez New-York, jeśliby autentyczność jéj nie była wątpliwą, byłaby ta, że kapitan Elliot z następcą Kiszyna Yangiem zawarł tymczasowe zawieszenie broni, w skutku którego handel tymczasowo na poprzednich zasadach na powrót został otworzony, dopóki główne kwestye nie zostaną stanowczo między dwoma rządami rozstrzygnięte. W skutku tego natychmiast wszystkim okrętom udzielono paszporta i mieszkańcy Kantonu, którzy po zdobyciu twierdz uciekli z swemi towarami w głąb kraju, powrócili z jedwabiem i herbatą. Dodają, że już trzy okręta amerykańskie odpłynęły z ładunkiem herbaty, a inne zbierają ładunek, ale po wysokich cenach około 30 procent drożéj niż przeszłego roku, kupcy z Hong nie chcieli inaczéj wdawać się w interesa jak za zapłatą z góry i w gotowiźnie.

Z Lizbony mamy wiadomości po dzień 16 b. m., które jednak pod względem finansów nic nowego nie przynoszą. Gabinet zdawał się być skłonnym postępować rzetelnie względem zagranicznych wierzycieli Portugalii, ale znalazł niepodobieństwo wynalezienia środków zaspokojenia ich w téj chwili bez chwycenia się nowej pożyczki. Gierylasy na południu Portugalii znowu stali się bardzo zuchwałemi.

— *Dnia* 23 *Sierpnia.* —

Dzienniki z New-York z dnia 5go sierpnia zawierają ważne wiadomości z Chin, które tam doszły z Kantonu w ciągu 109 dni, a z New-York przybyły do Anglii statkiem parowym *Great Western.* Czytamy między innemi: Chińczykowie utracili 2,500 do 3,000 ludzi w różnych potyczkach, które miały miejsce, jak niemniéj 800 armat!!! Admirał chiński Kwang

zginął broniąc zamków Bocca. Po wzięciu tych zamków chińczykowie nałożyli cenę na głowę kapitana Elliot i admirała Bremer, wyznaczyli 30,000 dolarów wynagrodzenia.

Podług nowin z tego samego źródła czerpanych, chińczykowie gotują się do silnego oporu. Armaty wielkiego kalibru zaciągane są na wały. Liczna armia obozuje w bliskości Kantonu, i całe cesarstwo przedstawia obraz wojenny, jakiego jeszcze nie było w tym kraju od czasu tatarów.

Wedle wiadomości z Marsylii Jenerał Bugeaud 14 z. m. wieczór powrócił do Algieru. Przyprowadził z sobą Agę z Mascary który się poddał rządowi Francuzkiemu. (G. W.)

— *Madryt* 13 *Sierpnia.* —

Obawiają się niespokojności na rozmaitych punktach Andaluzyi. Rząd zdaje się chcieć przed odroczeniem kortezów, żądać od nich nadzwyczajnych pełnomocnictw, aby być w stanie niespokojności jakieby mogły się gdzie objawić, natychmiast przytłumić. (G. W.)

— *Bruxella* 23 *Sierpnia.* —

Król i królowa dziś rano odjechali z Ostendy do Paryża. Jak słychać, król ma zamiar w stolicy francuzkiéj popierać usiłowania belgijskich komissarzy do zawarcia traktatu handlowego. Ministeryalny jeden dziennik zapewnia, że z pewnością spodziewać się można niezawodnego skutku teraz w Paryżu odbywających się układów, a ten skutek daleko będzie pomyślniejszy aniżeli wiele innych dyplomatycznych zabiegów, któremi się w dzisiejszych czasach prassa nasza zajmuje. (G. W.)

— *Turcya.* —

Oriental Observer pisze z Konstantynopola iż zdrowie młodego sułtana znacznie się polepszyło od czasu, jak częściéj przychodzi na radę, niż do haremu. Jego Wysokość jak mówią miewa na radzie bardzo dobre mowy, zupełnie jak monarchowie zachodni.

Z Syryi dowiadujemy się, że okolice Bejrutu i okręgi w górach jeszcze nie są spokojne. Gońcy rządu bywają zatrzymywani, jeden krewny Selima paszy został ciężko raniony. W Damaszku grasuje zaraza; przed Bejrutem stoją 3 okręta wojenne angielskie.

Listy z Smyrny 9 sierpnia, zawierają smutny obraz okropnego położenia, w które popadło wiele nieszczęśliwych rodzin przez nadzwyczajny pożar. Z wiarogodnych doniesień, liczba domów w popiół obróconych dochodzi 11,398, z tych 4780 tureckich, 1794 żydowskich, 273 greckich, a 17 armeńskich domów, 22 karawanseraje, 2914 składów towarów w Bazarze i 1,504 w różnych innych częściach miasta. Dziesięć wielkich a 29 małych meczetów, 8 synagog, 5 łaźni i 24 szkół publicznych. Wychodzący w Smyrnie angielski dziennik: *Manzari Shark* mówi: gdybyśmy w przecięciu przyjęli wartość każdego domu na 20,000 piastrów-cała summa poniesionych szkód wynosić będzie 227,960,000 piastrów; czyli 2 miliony funtów szterlingów. Urządzony został komitet do przyjmowania składek i takowych między nieszczęśliwych rozdzielania.

W *Börsen Halle* znajduje się prywatna wiadomość o okropnym pożarze w Smyrnie. Piszący, który w dzień wybuchnięcia pożaru do miasta Smyrny przybył; donosi: »O drugiéj z południa, paliła się cała wschodnia część turecka. Morze ognia, które rzadko bardzo oku widzieć się daje, przeszło dwa tysiące domów stało w płomieniach. Najprzód zajął się ogień w jednym z wielkich cyprysowych smętarzy, dostał się w górę do minaretów, i ogarnął w jednéj chwili wszystkie drzewa. Piękne, malownicze, w amfiteatr upiętrzone na wyniosłéj górze tureckie miasto, o szóstéj wieczorem całe leżało jak w zwaliskach, kolosalne pole ruin. Zdaleka słychać było gwar i krzyki turków i widać jak co chwila wzgórza coraz bardziéj napełniały się uciekającemi. O 10 wieczór 30,000 turków pozbawionych schronienia biwakowało. Czterdziestu turków, dzieci i kobiety i kilku innych rzuciło się, z fanatyzmu do jednego kamiennego meczetu. Ogień z niesłychaną gwałtownością ogarnął wkrótce cały budynek i wszystkich 40 znaleziono nazajutrz od dymu zaduszonych z zmienionemi z zniszczonemi rysami. Przy niecierpliwém wzburzeniu między turkami i chrześcianami, przy szczególnéj okoliczności, iż prawie wszyscy chrześcianie wyjąwszy może 50 domków greckich, —zupełnie nie byli dotknięci ogniem, obawiano się powstania, powszechnego wyrznięcia chrześcian a szczególniéj greków; którzy słusznie tutaj powszechnie są nienawidzeni. Pospieszono przeto za pomocą parpływów sprowadzić okręta liniowe angielskie, krążące w zatoce Vurla, pod Mitylene i Chios. Ale nim jeszcze takowe przybyć mogły, rozszedł się o godzinie 3 po południu kiedy turcy wszystko ujrzeli straconem, okropny krzyk trwogi, a cały cyrkuł greków, ormian i franków brzmiał odgłosem *»rebelione«*.« Mężczyzni kobiety, dzieci wszystko biegło z zmienionem od trwogi obliczem w szalonym pośpiechu do domów zamykając ich drzwi staranuie. Na szczęście wszystko było ślepem tylko postrachem,

sprawionym przez pogróżki kilku zbrojnych turków przeciw kilkunastom próżniakom, którzy chcieli zbliżyć się ku pożarowi. Wieczorem przybyły trzy okręta wojenne angielskie i francnzkie, i oszczędzonéj przez ogień europejtkiéj części miasta, jeśli nie dostateczną przynajmniéj cząściową udzieliły obronę. (G. W.)

Rozmaitości.

WYSPA KANDYA POD WŁADZĄ WENECYI.

(historyczne fragmenta.)

(Ciąg dalszy.)

Aby być w możności bronienia się, mieszkańcy Kandyi posłali do Wenecyi deputacyę prosząc o posiłki i broń, ale senat miał wtedy prócz Kandyi, Peloponcz i Albanię, do bronienia: dla tego na teraz ograniczył się na środkach, jakich tylko obecna chwila wymagała, i dopiero w 1501 roku na coraz bardziéj naglące przedstawienia kandyotów senat skłonił się do powiększenia garnizonu wyspy i naprawy zapadłych prawie twierdz nadbrzeżnych.

Najczęściéj cierpiała Kandya od broni tnreckiej w czasie wojny rzeczypospolitéj z Solimanem wspaniałym w roku 1538. W tym r. bowiem admirał Barbarossa z całą potęgą morską turecką ukazał się pod Kandyą spustoszywszy poprzednio wyspy Cyklady. Wysadził ou wojsko na ląd, zniszczył wzdłuż i wszersz wielką przestrzeń wyspy i zamierzał uderzyć na Kandyę, która przy słabym garnizonie byłaby jnż wtedy wpadła w ręce turków, gdyby nie zręczność xięcia i dowódzcy garnizonu, którzy tak swoich żołnierzy rozstawili, że Barbarossa nwiedziony względem prawdziwego stanu ich sił nie chciał probować szturmu i w nocy opuścił wyspę.

Po téj burzy znowu nastąpił długi okres bezpieczeństwa i bezczynności która nie bardzo była korzystną dla utrzymania należytego stanu obrony. Dopiero około roku 1560 na ciągłe prośby kandyotów senat rzeczypospolitéj kazał naprawiać warownie i przeznaczył eskadrę do bronienia wód i brzegów Kandyi. Przybycie jednak téj eskadry spowodowało nowe zajście z portą, bo gdy dowódzca jéj Pietro Thron schwytał i kazał ściąć jednego z rozbójników morskich tureckich, w chwili kiedy wracał obładowany z zdobyczą z Kandyi; Soliman zażądał zadość uczynienia od rzeczypospolitéj i dał wyraźnie do zrozumienia że potrafi przymusić ją do tego orężem. Słaby senat nagrodził gorliwość swego admirała wygnaniem i posłał do Konstantynopola zręcznego Daniel Barbaro, jako posła, któremu się udało, jak donoszą kroniki złagodzić gniew Solimana.

Ale ten ohydnie kupiony pokój trwał nie długo. Śmierć Solimana rozerwała słabe węzły, które Wenecyą łączyły z portą, i następca jego Selim II. zaraz po swojém na tron wstąpieniu przybrał nieprzyjacielską postawę względem rzeczypospolitéj. Pierwsza bnrza jednak wybuchła tylko przeciw Cyprowi, i rzeczpospolita mnsiała tn całe swoje siły zgromadzić. Tymczasem w Kandyi xiąże Pasquali Ceconia przedsiębrał wszelkie środki kn postawieniu wyspy w należytym stanie obrony, ale senat nie pomagał mu należycie, i nie mógł dopiąć celn. Już w roku 1567 osmanie napadli i zdobyli Sudę, a splądrowawszy ją w popiół zmienili. Prawie jednocześnie inny oddział przybyły z Algieru spalił Retimo.

Zaledwie minęło to nieszczęście, kiedy między wieśniakami w okolicy Retimo i sfakiotami wybuchło powstanie, jednakże oba te bunty zostały przytłumionemi, ale wzburzenie wewnątrz ciągle trwało i niebezpieczeństwa zewnętrzne nie zmniejszały się. W rokn 1572 Cypr został stracony, a pokój zawarty w następnym roku wystawił Kandyę na pierwszą uapaść Turków.

W tym dopiero czasie senat uznał potrzebę zapewnienia sobie posiadania Kandyi przez głęboko sięgające reformy w zarządzie i obronie téj osady. Aby te reformy przyjęły się i owoce przyniosły, należało powierzyć ich wprowadzenie mężowi, któryby obok zaufania senatn łączył zarazem odpowiednią zdolność szybkiego działania, natychmiast zaradzenia złemu jeśliby jakie objawiło się, i któryby obok interesu rzeczypospolitéj nie zapomniał o potrzebach krajowców. Wybór takiego człowieka był ciężki; senat zdecydował się na stronę prokuratora San Marco, Giacomo Foscarini.

(Dokończenie nastąpi.)

Doniesienie Urzędowe.

Dnia 16 września 1841 r. w godzinach zwyczajnych z rnna i popołudniu w kamienicy pod L. 680 przy małym rynku stojący, sprzedanemi będą przez licytacyą publiczną różne ruchomości w spadku po ś. p. Antonim Fachinettym pozostałe, mianowicie: suknie, bielizna, pościel, stolarszczyzna za gotową srebrną monetę.

Kraków 9 września 1841 r.

Marcin *Strzelbicki* Not. Publ.